

Ks. Dariusz DZIADOSZ

## SZALEŃSTWO SAULA OBŁĘD, OPĘTANIE CZY POLITYCZNA INTRYGA?

*Nagle przejścia od stanu agresji, gniewu i czynnej napaści do postawy uniżenia, żalu i pojednania, a przy tym rażąca niesłowność dopełniają bardzo niekorzystnego obrazu władcy. Psychiatryczne badanie tego typu zachowań najprawdopodobniej doprowadziłoby do orzeczenia o pewnej formie zaburzeń schizofrenicznych, jednakże biblijny narrator nie prowadzi medycznych obserwacji przypadku Saula, koncentrując się przede wszystkim na przyczynie jego zachowania. A jest nim wola JHWH.*

Refleksja nad biblijną koncepcją szaleństwa, a także nad specyfiką ludzkich postaw i oceną reakcji postrzeganych jako szalone wymaga sprecyzowania treści tego pojęcia, miewa ono bowiem różnorodne konotacje w życiu codziennym i w literaturze. W języku potocznym termin „szaleństwo” ma sens ambiwalentny, może bowiem komunikować zarówno pozytywne, jak i negatywne znaczenia. W tym pierwszym wymiarze szaleństwo stanowi nadzwyczajne i nienaturalne zachowanie charakteryzujące się wyraźną przesadą, polegającą na znacznym przekraczaniu niejako „ku górze” norm i zasad, które w konkretnej epoce lub społeczności uważane są za ogólnie przyjęty wzorzec reakcji społecznych, kulturowych czy religijnych. W takim rozumieniu mówi się na przykład o szaleńczej miłości, która cechuje się zauważalną przez innych odmiennością i intensywnością, innymi słowy, widocznym nadmiarem, trudnym do pogodzenia ze zwyczajowymi kategoriami działań oraz postaw przewidzianych dla tego typu ludzkich relacji i zachowań. I tak za szaloną można uznać na przykład krańcowo przesadną postawę zakochanego. Jako taka może ona zostać napiętnowana społecznie, choć zwykle przyjmuje się ją z pobłażaniem, podziwem lub uznaniem, a w niektórych kręgach wskazuje się ją nawet jako wzorzec namiętnej i romantycznej miłości. Podobnie można ocenić heroiczną i pełną poświęcenia postawę miłości ojcowskiej, macierzyńskiej, synowskiej, a także miłość do Boga czy ojczyzny. I tak za szalone bywają niekiedy uznawane osoby, które nie cofają się przed żadną przeszkodą ani wysiłkiem i są gotowe w nadzwyczaj zdecydowany i odważny sposób bronić ukochanych osób czy wartości. Za szaleńcze w sensie pozytywnym uchodzą również wyjątkowe przejawy odwagi i męstwa okazane przy ratowaniu czyjegoś życia lub zdrowia. Jednocześnie jako szalone postrzegane są te ludzkie działania, które stanowią niezaprzeczalny dowód niezwyklej odwagi i męstwa, ale wiążą się z ekstremalnym, bezmyślnym, ryzykanckim i niepotrzebnym narażaniem samego siebie lub innych osób.

W potocznym rozumieniu szaleństwo oznacza również psychiczne obłąkanie, odnosi się bowiem do postaw i zachowań, które nie mieszczą się w powszechnie przyjmowanych i społecznie aprobowanych konwencjach, a sugerują trwałą i poważną niezdolność do racjonalnego i logicznego podejmowania decyzji oraz skłonność do nieodpowiedzialnego manifestowania uczuć i emocji. W tym wypadku szaleństwo to symboliczne określenie obłądu, niespójnego i bezcelowego działania, które może przybrać formę destruktywną lub autodestruktywną. Opisuje ono też niekiedy wynikający z zaburzeń psychicznych stan ludzkiego ducha i umysłu, stan, który wyklucza przystosowanie się do przyjętych ogólnie wzorców zachowań i może prowadzić do reakcji gwałtownych, nieadekwatnych do rzeczywistości i niebezpiecznych dla otoczenia.

Szaleństwo można zatem rozumieć jako wyjątkowy zespół ludzkich reakcji, który ma zawsze aspekt społeczny i wpisuje się w różnego typu relacje interpersonalne. W swym pozytywnym wymiarze jest ono widocznym „przewyższeniem” ustalonych norm, w negatywnym zaś – ich pogwałceniem lub zawinionym niedopełnieniem. Oczywiście społeczna lub moralna kwalifikacja tego typu zachowań jest sprawą względną i podlega ustawicznym modyfikacjom w zależności od obowiązującego kontekstu historycznego, religijnego i kulturowego. Pewne zachowania, które w przeszłości były jednoznacznie postrzegane jako szalone, dziś mogą znajdować powszechną albo przynajmniej częściową aprobatę społeczną – możliwe są też sytuacje odwrotne. Ogólnie rzecz biorąc, szaleństwo jest zazwyczaj rozumiane jako świadome bądź nieświadome odrzucenie lub odejście od uznanych społecznie wzorów zachowań albo też jako wola ich radykalnej zmiany – wola, która zazwyczaj prowadzi do izolacji i zamknięcia się w świecie osobistych doznań i wartościowania. Podłoże tego rodzaju postawy stanowią najczęściej zaburzenia psychiczne. Znane są jednak przypadki, kiedy jest ona skutkiem traumatycznych doświadczeń, otwartego lub zakamuflowanego konfliktu jednostki z otaczającą społecznością (rzeczywistością), a także ingerencji sił nadnaturalnych (w przypadku opętania).

#### POJĘCIE SZALEŃSTWA W BIBLIJ HEBRAJSKIEJ

W starotestamentowych tradycjach biblijnych kwestia szaleństwa podejmowana bywa rzadko i zawsze w powiązaniu z konkretnym przypadkiem osoby przejawiającej tego typu zachowanie. Teksty biblijne nie analizują teoretycznie objawów szaleństwa, nie traktują go też jako stanu chorobowego o podłożu psychicznym, choć większość przytoczonych w nich przypadków wskazuje na tego typu zależność. Ze względu na brak wiedzy na temat zaburzeń psychicznych tradycje starotestamentowe mówią o przypadkach szaleństwa i obłądu niechętnie, ograniczając się zazwyczaj do opisu konkretnych

reakcji i zachowań ludzi uznanych za szalonych. Autorzy biblijni w sposób typowy dla starożytności najczęściej rozumieją szaleństwo jako owoc oddziaływania tajemniczych sił ponadnaturalnych, które – zgodnie z monoteistycznym kontekstem religijnym Izraela – uważają za związane z Bogiem JHWH. To w Nim widzą pośrednią, a nawet bezpośrednią przyczynę zachowań szaleńca, wykraczających poza przyjęte normy życia społecznego i rodzinnego, i zawsze ściśle łączą te zachowania z moralnym i religijnym wymiarem jego czynów. Najogólniej mówiąc, Biblia hebrajska często interpretuje szaleństwo jako karę Bożą, która ma na celu upokorzenie grzesznika i doprowadzenie go do ostatecznego upadku. W ten właśnie sposób przemawiają najstarsze teksty teologiczne Biblii, które z jednej strony motywują Izraelitów do posłuszeństwa Bożemu prawu (por. Pwt 28,28), a z drugiej przestrzegają obce narody przed najazdem na ziemię narodu wybranego. Za bunt Izraelitów względem JHWH (por. Jr 25,15-16; 50,35-36) czy też atak na Izraela (por. Za 12,4) grożą karą postradania zmysłów i obłędu.

Na określenie szaleństwa Biblia hebrajska stosuje najczęściej dwa wyrażenia, które komunikują starotestamentowy sposób pojmowania tego zjawiska. Pierwsze to „hólélôt”, co oznacza szaleństwo, głupotę bądź zaślepienie. Słowo to wywodzi się od rdzenia „hālal” – „być zadurzonym, zauroczonym, wyglądać lub zachowywać się jak ktoś niespełna rozumu (psychicznie upośledzony), to znaczy w sposób niezrównoważony, nierozumny i zaślepiony” (por. 2 P 2,15-16; por. też: Lb 22,26-31). W tym sensie termin ten występuje w tradycjach mądrościowych jako synonim głupoty i nieodpowiedzialności oraz zaprzeczenie mądrości, rozwagi, umiaru i roztropności (por. Koh 1,17; 2,2.12; 7,7.25; 9,3; 10,13; Prz 26,18-19). Tradycje prorockie posługują się nim na określenie wartości słów i czynów fałszywych wróżbitów, proroków, sędziów i mędrców (por. Iz 44,24-25; Oz 9,7; Hi 12,17). Pojęcie to służy w Biblii również do ukazania stanu upokorzenia i postradania zmysłów, na przykład sytuacji, w jakiej znalazł się w swej sennej wizji król Babilonii – Nabuchodonozor (por. Dn 4,1-34).

Innym określeniem wyrażającym ideę szaleństwa jest czasownik „šāga”, opisujący najczęściej spotykane zewnętrzne przejawy postawy człowieka szalonego: „wpadać w szal i wściekłość, być pod wpływem silnych emocji (gniewu), być gwałtownym, dzikim, niezrównoważonym, podekscytowanym”<sup>1</sup>. Słowo to znaczy również „robić z siebie pośmiewisko, narażać się na drwiny i pogardę”<sup>2</sup>. Ten ostatni sens obecny jest choćby w biblijnym opisie Dawida, który,

<sup>1</sup> Sens tego hebrajskiego pojęcia odzwierciedla najlepiej grecki termin „anoia” (dosł. „głupota”, „brak rozsądku”) rozumiany jako działanie zaślepienie gniewem i nienawiścią (por. Lk 6,6-11; Dz 26,11). Por. R. S p e n c e r, hasło „Madness”, w: *Eerdmans Dictionary of the Bible*, red. D. Freedman, A. Myers, A. Beck, William B. Eerdmans Publishing Company, Grand Rapids 2000, s. 843.

<sup>2</sup> Por. tamże.

aby ocalić swe życie, udaje przed filistyńskim królem Akiszem szalonego, między innymi bijąc rękoma po odrzwiach bramy i pozwalając, by ślina spływała na jego brodę (por. 1 Sm 21,14-15). W Biblii hebrajskiej pojęcie szaleństwa występuje ponadto w jeszcze jednym, zupełnie odmiennym kontekście, a mianowicie odnosi się do sytuacji pozostającej na pograniczu choroby psychicznej i opętania<sup>3</sup>. I tą właśnie kwestią zajmiemy się w dalszej części artykułu, odwołując się do przykładu pierwszego króla Izraela, Saula, który uchodzi za jedną z najtragiczniejszych postaci Starego Testamentu.

### BIBLIJNA REKONSTRUKCJA I OCENA KONTROWERSYJNEJ POSTAWY KRÓLA SAULA

Syn Kisza – Saul, jest czołowym bohaterem aż dwu obszernych zbiorów tradycji, które obecnie tworzą korpus Pierwszej Księgi Samuela. Są to sekwencja przekazów poświęconych ustanowieniu instytucji króla w Izraelu (zob. 1 Sm 7,2-12,25) i tak zwany cykl tradycji o dojściu Dawida do władzy (zob. 1 Sm 16,1-2 Sm 5,5). Uważny czytelnik obu tych sekcji od razu dostrzeże dwie bardzo interesujące kwestie dotyczące sposobu prezentacji króla Saula. Pierwszą z nich jest zauważalna w tekście biblijnym zadziwiająca drugoplanowość postaci władcy, drugą zaś jej pejoratywna ocena. Syn Kisza pozostaje w cieniu proroka Samuela, który swoim niepodważalnym autorytetem społeczno-religijnym, a co za tym idzie, realnym wpływem na losy rodzącego się ustroju monarchicznego zdecydowanie góruje nad osobą nowo obranego króla (zob. 1 Sm 7,2-12,25). Podobnie sytuację tę przedstawiono w cyklu tradycji o dojściu Dawida do władzy (zob. 1 Sm 16,1-2 Sm 5,5). Zbiór ten został zredagowany w taki sposób, aby ukazać proces stopniowego odsuwania od rządów pierwszego monarchy Izraela. Saul przedstawiany jest jako król, który ustępując miejsca swemu następcy, synowi Jessego, schodzi coraz bardziej na margines toczących się zdarzeń. Apogeum tego procesu stanowi tragiczna śmierć Saula, poprzedzona przegraną bitwą z Filistynami, całkowitym upadkiem społeczno-politycznego wizerunku władcy i fiaskiem misji ustanowienia

<sup>3</sup> Opisów tego rodzaju sytuacji nie brakuje w tradycjach nowotestamentowych, w których w przeciwieństwie do Starego Testamentu bardzo wyraźnie zdefiniowano ideę szatana jako nieprzejednanego wroga Boga oraz ludzi i w których stosunkowo często powraca motyw egzorcyzmu. Kwestia bezpośredniej konfrontacji Jezusa Chrystusa z szatanem stanowi jeden z czołowych wątków treściowych wszystkich czterech Ewangelii, które nie tylko ukazują jednoznacznie i obrazowo fakt niepodważalnej władzy Syna Bożego nad złym duchem, ale też szeroko opisują działania ludzi opętanych, noszące niekiedy znamiona szaleństwa. Opętanie przez złego ducha przedstawiane jest przez Ewangelistów jako utrata równowagi psychicznej i zachowanie zdecydowanie wykraczające poza standardy normalnego życia, często mające charakter destrukcyjny lub autodestrukcyjny (por. Mk 5,1-20; 9,14-29; Łk 8,26-39).

królewskiego rodu<sup>4</sup>, co skutkuje przejściem rządów w państwie przez Dawida i fundacją trwałej dynastii. Omawiane zbiory tradycji charakteryzuje ten sam ambiwalentny, a miejscami nawet tendencyjny sposób prezentacji syna Kisza, świadomie umniejszający jego militarne i polityczne sukcesy, a zarazem wyraźnie akcentujący jego osobiste mankamenty oraz błędy popełnione w czasie sprawowania władzy. Jednym z istotnych motywów tego wyraźnie dyskredytującego trendu jest psychiczna i osobowa niedyspozycja króla, która na łamach kolejnych kart księgi staje się przyczyną zarówno jego politycznej i militarnej klęski, jak i samobójczej śmierci (por. 1 Sm 31,1-13). Według teologicznej wymowy biblijnych tradycji o Saulu ostatecznym powodem jego odrzucenia i tragicznej śmierci były nieposłuszeństwo i niewierność wobec JHWH (por. 1 Sm 13,7-15; 15,1-35; 28,15-19; por. też: 1 Krm 10,13-14; Syr 46,20; Dz 13,21-22a). W ich następstwie królem zawładnęły nadprzyrodzone siły, które swym destruktywnym oddziaływaniem doprowadziły go do psychicznego obłądzenia, a w konsekwencji zainicjowały drogę do jego stopniowej samozagłady.

Poniżej zatrzymamy się na najważniejszych passusach biblijnej rekonstrukcji dramatycznej historii Saula, w których wyraźnie widoczne są różnorakie symptomy i przejawy szaleństwa pierwszego monarchy Izraela. W analizie tych biblijnych świadectw trzeba wciąż pamiętać, że pochodzą one ze środowiska, które sprzyjało następcy Saula – Dawidowi<sup>5</sup>, i wykorzystywało każdą

<sup>4</sup> Jednym z najważniejszych motywów deuteronomistycznej historiografii Izraela (zob. Joz-2 Krl) jest idea silnej dynastycznej władzy. Jej najtrwalsze, a zarazem najsilniejsze ucieleśnienie stanowi dynastia królewska stworzona przez Dawida, która przetrwała do upadku monarchii w roku 586 przed Chrystusem (por. 2 Sm 3,2-5; 5,13-16), najbardziej tragiczną jej reprezentację stanowi zaś niedoszła dynastia syna Kisza. Wszyscy jego synowie albo giną wraz z nim w bitwie z Filistynami (por. 1 Sm 31,8; 2 Sm 1,4), albo też tracą życie w tragicznych okolicznościach po dojściu Dawida do władzy (por. 2 Sm 4,1-12; 21,1-14). Do tego przygnębiającego obrazu należy dodać informację o bezpłodności jedynej córki Saula – Mikal, od której mógł pochodzić przyszły następca tronu (por. 2 Sm 6,23).

<sup>5</sup> Obecnie przyjmowana wersja Pierwszej i Drugiej Księgi Samuela opiera się na materiale źródłowym pochodzącym z różnych środowisk pisarskich. Najstarsze przekazy należy łączyć z epoką króla Saula, czyli najprawdopodobniej z ostatnim dziesięcioleciem jedenastego wieku przed Chrystusem – okresu, który upływał pod znakiem wojny z Filistynami i tworzenia fundamentów struktur państwa monarchicznego w Izraelu. Teksty pochodzące z tego okresu bardzo pozytywnie malują sylwetkę Saula jako nieustraszonego wojownika i przywódcę prowadzącego podjazdową walkę z silniejszym wrogiem aż do chwili tragicznej śmierci na wzgórzu Gilboa. Ich przesłanie zostało jednak prawie całkowicie zatarte przez serię korzystnych dla Dawida modyfikacji i uzupełnień. Przychylni synowi Jessego redaktorzy w okresie politycznego tworzenia i umacniania dynastii królewskiej (czyli czasie rządów Dawida, Salomona i Roboama, przypadających na dziesiąty wiek przed Chrystusem) radykalnie zmodyfikowali literacki profil Saula przez reinterpretację istniejących źródeł oraz dodanie nowych przekazów, tak że ostatecznie syn Kisza jawi się jako monarcha odrzucony przez Boga i swój naród, jako król, który ostatnie swe lata przeżył nękany duchowymi i psychicznymi dolegliwościami. Zob. A. W e i s e r, *Die Legitimation des Königs David. Zur Eigenart und Entstehung der sogen. Geschichte von Davids Aufstieg*, „Vetus Testamentum” 16(1966) nr 3,

sposobność, aby konfrontacja obu postaci wypadła na korzyść tej ostatniej. W formie zwięzłej syntezy popatrzymy zatem na obraz Saula wyłaniający się z obecnej wersji Pierwszej Księgi Samuela.

Pierwsza grupa tekstów mówiących o Saulu odtwarza proces jego wyboru na urząd króla w Izraelu (zob. 1 Sm 7,2-12,25). Jak wspomniano wyżej, w dzisiejszej wersji tych zdarzeń można z łatwością zauważyć dwie wyraźnie przeciwstawione ich rekonstrukcje. Starsza, pochodząca z okresu dojścia Saula do władzy, pokazuje urząd monarchy bardzo pozytywnie, podobnie też wypowiada się o synu Kisz, prezentując go jako mężczyznę wyróżniającego się wzrostem, siłą, urodą i odwagą, który na wzór przedmonarchicznych przywódców (sędziów) wyzwał swój naród z niewoli Ammonitów i zostaje wezwany przez Boga i swój naród do walki z jeszcze groźniejszymi Filistynami (por. 1 Sm 9,1-10,16; 11,1-15). Zupełnie inaczej przedstawiają tę epokę teksty późniejsze (por. 1 Sm 7,2-17; 8,1-22; 10,17-27; 12,1-25), które prezentując wybór Saula na króla, wprawdzie bardzo mocno podważają potrzebę i wiarygodność samej monarchii oraz jej Boże pochodzenie, a następnie w krzywym zwierciadle ukazują sylwetkę jej pierwszego przedstawiciela<sup>6</sup>. W rozdziale dziesiątym (w wersetych 10-12) po raz pierwszy pojawia się motyw, który na dalszych etapach historii Saula rozwija się w temat jego obłąkania, opętania i szaleństwa. Passus ten to kompilacja dwu różnych źródeł. Pierwsze z nich jest przychylnie Saulowi oraz informuje o tym, że jego wybór na wodza (hebr. *nāgid*) Izraela zaaprobowany został przez proroka Samuela i lokalną władzę, a także przez samego JHWH, czego widomym dla wszystkich znakiem było ogarnięcie go przez Bożego ducha (hebr. *rûaḥ ʾēlōhîm*; por. 1 Sm 10,6.10). Dar ten w powszechnym rozumieniu zarezerwowany był w Izraelu jedynie dla proroków, sędziów i królów (por. Lb 24,2; Sdz 11,29; 13,25; 14,6.19; 15,14;

s. 325-354; J. Conrad, *Zum geschichtlichen Hintergrund der Darstellung von Davids Aufstieg*. Hans Bardtke zum 65. Geburtstag, „Theologische Literaturzeitung” 97(1972), s. 321-332; P. McCarter, *The Apology of David*, „Journal of Biblical Literature” 99(1980) nr 4, s. 489-504; L. Stachowiak, *Saul i Dawid na tle genezy monarchii izraelskiej*, „Studia Theologica Varsoviensia” 26(1988) nr 1, s. 15-36. Por. też: T. Mettner, *King and Messiah: The Civil and Sacral Legitimation of the Israelite Kings*, Almqvist and Wiksell, Lund 1976, s. 38-41; J. Vermeulen, *La Maison de Saül et la maison de David: Un écrit de propagande théologico-biblique*, w: *Figures de David à travers la Bible*, red. L. Derousseaux, J. Vermeulen, Éditions du Cerf, Paris 1999, s. 67-73; N. Naʿaman, *Sources and Composition in the History of David*, w: *The Origins of the Ancient Israelite States*, red. V. Fritz, P.R. Davies, Sheffield Academic Press, Sheffield 1996, s. 172n.

<sup>6</sup> Życzliwe Dawidowi recenzje pierwotnego materiału źródłowego o Saulu dokonały się w dwóch etapach. Celem pierwszej (dokonanej w epoce Dawida i Salomona) było uzasadnienie przejścia władzy w Izraelu przez Dawida i jego ród, motyw drugiej stanowiło natomiast teologiczne wytlumaczenie upadku struktur monarchicznych i religijnych w wyniku najazdu Babilończyków w roku 586 przed Chrystusem. Główna linia argumentacji zmierzała do podważenia Bożego pochodzenia instytucji króla w Izraelu (por. 1 Sm 8,1-22; 10,17-27) oraz zdyskredytowania pierwszego monarchy – Saula.

1 Sm 10,6.10; 11,6; 16,13-14; 19,23-24) i oznaczał bezpośrednie wsparcie Boże udzielane charyzmatycznemu mężowi w celu skutecznej realizacji powierzonej mu misji.

Ten na wskroś pozytywny motyw tematyczny w kolejnych wierszach zmienia nieoczekiwanie i radykalnie swój charakter. Otóż dar Bożego ducha, który zrównał Saula z charyzmatycznymi prorokami i przywódcami, otwierając go na nadprzyrodzone działanie JHWH, w tej późniejszej glosie zostaje istotnie podważony (por. 1 Sm 10,11-12). Sprzyjający Dawidowi autor tego komentarza przytacza opinie współczesnych Saulowi ludzi, którzy nadzwyczajne zachowanie króla jednogłośnie uznają za nieautentyczne i bardzo kontrowersyjne. W ich lekceważącym osądzie nowo obrany władca Izraela nie jest Bożym charyzmatykiem, lecz człowiekiem, który przejawia oznaki obłąkania i szaleństwa, naśladowując postawę znanych w owym czasie członków wędrownych grup charyzmatycznych zwanych uczniami (dosł. synami) proroków (por. 1 Krl 18,20-29; 2 Krl 4,38-41; 6,1-7). W tym samym deprecjacyjnym tonie utrzymana jest analogiczna informacja o Saulu, która po raz drugi kategorycznie podważa u władcy Izraela autentyczność zdolności mówienia w imieniu Boga i działania Jego mocą, charakterystycznej dla proroków i sędziów, jego postawę interpretuje zaś jako owoc umysłowych i osobowościowych zaburzeń spowodowanych przez Boga (por. 1 Sm 19,20.23-24). Dowodem tego ma być przytoczony przez autora owej redakcyjnej glosy fakt obnażenia się przez syna Kisza w obecności Samuela oraz leżenia nieruchomo na ziemi przez cały dzień i całą noc. Powyższe oznaki szaleństwa w opinii tej negatywnie nastawionej do Saula tradycji będącej kontynuacją glosy obecnej w Pierwszej Księdze Samuela (zob. 1 Sm 10,11-12) są argumentem przesądzającym o jego postępującym obłąkaniu, pochodzącym od zesłanego przez JHWH ducha, który miał poniżyć monarchę i przykładowo ukarać go za brak lojalności.

Na etapie wyboru Saula na króla pojawia się jeszcze jeden wątek, który w ujęciu antymonarchicznego i wrogiego mu redaktora księgi pośrednio zapowiada późniejsze zaburzenia osobowości u władcy. Tekst Pierwszej Księgi Samuela (por. 1 Sm 10,17-27) informuje, że przeprowadzając ryt wyłonienia nowego władcy, musiał on zasięgać rady JHWH nie tylko w kwestii kandydata na króla, ale też w sprawie miejsca jego aktualnego pobytu (por. 1 Sm 10,21-22). Powodem drugiego rytu konsultowania się z JHWH było ukrycie się Saula w taborze zgromadzonych w Mispa izraelskich pokoleń, co zostaje zinterpretowane przez pisarza natchnionego jako objaw panicznego strachu przed przejściem odpowiedzialności za cały naród. Motyw lęku, a miejscami nawet panicznego strachu Saula, jego niezdecydowania i ulegania negatywnym emocjom, na dalszych etapach narracji jest zresztą ukazywany jako stały element opisu króla, co ewidentnie mówi czytelnikowi księgi, że syn Kisza od początku swych rządów cierpiał wskutek niskiego poczucia własnej war-

tości, kompleksów i wrodzonej nieśmiałości<sup>7</sup>, które w konfrontacji z bardzo poważnymi problemami politycznymi i militarnymi, z jakimi musiał się wówczas borykać Izrael, doprowadziły z czasem do silnej depresji, chorobliwej podejrzliwości i zazdrości oraz do nieuzasadnionych aktów agresji. W tej bardzo niekorzystnej dla Saula linii interpretacji zdarzeń<sup>8</sup>, czytelnik księgi może istotnie znaleźć wyjaśnienie podłoża niektórych późniejszych zachowań syna Kisza i postawić tezę o postępującym obłąkaniu władcy, objawiającym się pod wpływem emocji wywołanych silnymi bodźcami zewnętrznymi.

Kolejny istotny kompleks tradycji zawarty w Pierwszej Księdze Samuela jest już poświęcony samodzielnym rządóm Saula, ale w swej obecnej wersji również charakteryzuje się ambiwalentnym, a miejscami wprost potępiającym króla tonem narracji (zob. 1 Sm 13,1-15,35). W kontekście interesującej nas problematyki szeroko rozumianego szaleństwa na szczególną uwagę zasługują dwa teksty. Pierwszy z nich dotyczy wykraczającego poza ogólnie przyjęte normy relacji rodzinnych i społecznych zachowania Saula podczas wojny Izraela z Filistynami w kontekście umyślnego przewinienia ze strony jego syna Jonatana. Tekst opisuje konflikt Saula z Filistynami, w którym czołową rolę odgrywa pierworodny syn króla, Jonatan, mający przejąć po nim władzę w państwie (por. 1 Sm 14,24-46). Jonatan daje przykład heroicznego poświęcenia i szaleńczej wręcz odwagi, gdy w towarzystwie zaledwie jednego sługi rzuca wyzwanie aż dwudziestu uzbrojonym Filistynom, a następnie ich zabija (por. 1 Sm 14,1-15). Wkrótce potem ten sam Jonatan daje również dowód nie mniej szaleńczej nieodpowiedzialności, kiedy świadomie i dobrowolnie lekceważy wydany przez swego ojca nakaz powstrzymania się od spożywania jakiegokolwiek pokarmu (por. 1 Sm 14,24-46). Z uwagi na charakter prowadzonych działań zbrojnych – mających status wojny JHWH – złamanie tego typu polecenia wiązało się z natychmiastową karą śmierci, której istotnie Saul się domaga, gdy tylko dowiaduje się o fakcie pogwałcenia świętych reguł wojennych (por. 1 Sm 14,38-39). Bezpośrednim powodem gniewu Saula był fakt nieudanej próby zasięgnięcia rady JHWH, co do Jego woli, który król

<sup>7</sup> Całkowitym zaprzeczeniem tego rodzaju oceny jest natomiast obraz Saula, jaki wylania się z tradycji uchodzącej za historycznie najwierniejszy, oryginalny przekaz dotyczący jego wyboru na urząd królewski (por. 1 Sm 11,1-15). Tekst ten ukazuje syna Kisza jako doświadczonego, pewnego siebie, nieustraszonego wojownika i wodza, który wślawia się nie tylko szaleńczym męstwem i poświęceniem w walce z Ammonitami, ale też niezwykłą wspaniałomyślnością wobec politycznych wrogów. Te na wskroś pozytywne atrybuty są zupełnie obce jednostkom o kruchej osobowości, ludziom pełnym kompleksów bądź dręczonym poczuciem zagrożenia, depresją czy obłędem.

<sup>8</sup> Na takie usposobienie pierwszego władcy Izraela mogłaby wskazywać również bierna postawa Saula w trakcie politycznej konfrontacji Samuela z Izraelitami (por. 1 Sm 12,1-25). Scena ta wprawdzie ukazuje bezwzględność przewagę urzędu proroka nad figurą monarchy, a następnie polityczny i religijny kompromis sankcjonujący wprowadzenie władzy monarchicznej w Izraelu na warunkach ustalonych przez Boga.

odczytał jednoznacznie jako wyraz Bożej dezaprobaty i karę wobec izraelskiego wojska (por. 1 Sm 14,35-37). W konsekwencji odkryto, że człowiekiem, który pogwałcił prawo wojny JHWH i wolę władcy, był królewski syn Jonatan (por. 1 Sm 14,40-43). W kontekście tej dramatycznej sytuacji zarówno król, jak i jego syn dają kolejne dowody bezkompromisowej i męskiej postawy, która ociera się o szaleństwo. I tak Jonatan, słysząc wyrok śmierci, ani nie usprawiedliwia się, ani nie chce błagać o litość, lecz zdobywa się na desperacki akt jego przyjęcia. Z kolei król w żaden sposób nie próbuje przewyciężyć impasu i z konsekwencją szaleńca decyduje się odebrać życie synowi, aby w ten sposób podnieść morale żołnierzy, ukazać absolutną równość wszystkich wobec zasad wojennego prawa, a także dowieść swojej bezstronności i poświęcenia sprawom narodu. Zaistniałą sytuację rozwiązuje dopiero wyraźny sprzeciw ludu, który odwołuje króla od literalnej interpretacji prawa wojny JHWH, przywołując militarne zasługi następcy tronu (por. 1 Sm 14,45). W kontekście przychylnych Saulowi tradycji epizod ten odczytywany jest jako dowód bezkompromisowości władcy i jego bezgranicznego oddania ojczyźnie oraz budujący przykład posłuszeństwa obowiązującym regułom prowadzenia działań zbrojnych w imieniu JHWH. W świetle tekstów, które otwarcie krytykują syna Kiszę, gotowość poświęcenia życia pierworodnego syna mimo jego niezaprzeczalnych zasług w zwycięskiej wojnie z Filistynami zostaje natomiast zinterpretowana jako ewidentny przejaw nieracjonalnego i emocjonalnego działania przybierającego cechy godnego potępienia szaleństwa, świadczącego o postępującej niezdolności króla do sprawowania rządów w państwie.

Drugim wątkiem mocno zaznaczonym na tym etapie narracji przez nieprzychylnego synowi Kiszę edytora księgi jest podwójna zapowiedź pozbawienia Saula władzy królewskiej, która – jak wymownie pokazuje kontekst prezentowanych następnie zdarzeń – dość istotnie wpływa na wewnętrzne usposobienie monarchy i jego dalsze decyzje, w coraz większym stopniu wyrażające nieracjonalność, depresję i porywczosć (por. 1 Sm 13,7-15; 15,1-35). Obie sytuacje łączy podobny kontekst historyczny<sup>9</sup> oraz kontrowersyjność prorockiej decyzji o odrzuceniu króla przez Boga. Trudno przeprowadzić tutaj dokładną egzegetyczną analizę tych kluczowych dla historii Saula *passusów*,

---

<sup>9</sup> Chodzi tu o działania zbrojne Saula przeciw Filistynom i Amalekitom, które zostają ukazane przez późniejszych redaktorów omawianych tradycji w konwencji religijnej wojny JHWH. Zob. N. L o h f i n k, hasło „hērem”, w: *Theological Dictionary of the Old Testament*, t. 5, red. G.J. Botterweck, H. Ringgren, William B. Eerdmans Publishing Company, Grand Rapids 1986, s. 180-199; por. też: H.J. S t o e b e, *Das erste Buch Samuelis*, G. Mohn, Gütersloh 1973, s. 284; J. G r ø n b a e k, *Die Geschichte von Aufstieg Davids (1Sam15-2Sam 5). Tradition und Komposition*, Protestant apud Munskgaard, Copenhagen 1971, s. 46; V.Ph. L o n g, *The Reign and Rejection of King Saul: A Case for Literary and Theological Coherence*, Society of Biblical Literature, Atlanta 1989, s. 137n.

które wraz z tekstem innego fragmentu (zob. 1 Sm 28,4-25) stanowią rdzeń biblijnego przekazu uzasadniającego tragiczny upadek monarchy, dlatego ograniczymy się jedynie do najważniejszych obserwacji rzucających światło na podejmowany w artykule problem szaleństwa w jego życiu. Obie tradycje opisują konflikty zbrojne, które Saul posłusznie prowadzi z mandatu Bożego objawionego mu przez Samuela (por. 1 Sm 9,16; 10,8; 15,1-3). W obydwu przypadkach monarcha stara się ze wszystkich sił wypełnić poleconą sobie misję (por. 1 Sm 10,8; 13,8.11; por też: 1 Sm 15,1-3; 15,13-21) i – co najważniejsze – doprowadza ją do pomyślnego końca, a to w świetle ówczesnych standardów społecznych i religijnych oznaczało przychylność Boga i gwarantowało poparcie ludu. Tymczasem w zupełnie niespodziewany sposób monarcha zostaje potępiony przez Samuela za rażące nieposłuszeństwo i niewierność Bogu i nadzwyczaj surowo ukarany. W obu przypadkach Saul słyszy, że czas jego rządów zostanie drastycznie skrócony i że Bóg wybrał już sobie lepszego następcę tronu (por. 1 Sm 13,13-14; 15,10.22-23.26.28-29). Prorockiego wyroku nie zmienia nawet szczerzy i wytrwały akt żalu, który monarcha publicznie czyni wobec Samuela (por. 1 Sm 15,24-35)<sup>10</sup>. Z czysto ludzkiego punktu widzenia te dwa doświadczenia, które Saul mógł z powodzeniem interpretować jako objaw niesprawiedliwości i niezrozumienia oraz traktować jako dotkliwe publiczne upokorzenie, z pewnością zaważyły na jego dalszej karierze politycznej, przebiegającej w kontekście twardej walki o piastowany przez siebie urząd z ubiegającym się o tron Dawidem.

Konfrontacja z młodym synem Jessego to ostatni biblijny etap tragicznego życia Saula, które znajduje swój dramatyczny finał w akcie samobójczej śmierci władcy podczas przegranej bitwy z Filistynami (por. 1 Sm 31,1-13). Ten okres życia pierwszego izraelskiego króla stanowi treść najdłuższego cyklu tradycji utrwalonego w Księgach Samuela (zob. 1 Sm 16,1-2 Sm 5,5) i stanowiącego materiał źródłowy, w którym najsilniej podkreślono niezrównoważone zachowanie Saula, noszące znamiona postępującej choroby psychicznej bądź stanowiące przejaw aktywności destruktywnie oddziałujących mocy nadprzyrodzonych. Objawy postępującej depresji i wypalenia, które z czasem przekształcały się w manię prześladowczą i znajdują ujście w aktach agresji oraz w obsesji na tle politycznego przeciwnika, stają się w mniejszym lub większym stopniu motywem wiodącym wszystkich kolejnych epizodów sekcji relacjonującej fakty od chwili wybrania przez Boga Dawida na króla (por. 1 Sm 16,1-13) aż do militarnej klęski Saula i jego haniebnej śmierci

<sup>10</sup> Zupełnie inny stosunek do skruszonego władcy w kontekście ewidentnego grzechu popełnionego przeciw Bogu mają prorocy w przypadku króla Dawida. Zarówno Natan wobec grzechu zabójstwa i cudzołóstwa (por. 2 Sm 11-12), jak i Gad w sytuacji zabronionego przez prawo zliczenia narodu izraelskiego (por. 2 Sm 24) okazują synowi Jessego daleko idącą wyrozumiałość oraz natychmiast ogłaszają Boże miłosierdzie.

(por. 1 Sm 31,1-13). Ten wątek tematyczny najmocniej daje o sobie znać w scenach otwierających cykl i opisujących proces sukcesywnego odrzucania urzędującego władcy oraz jednoczesny powolny, ale stały wzrost społeczno-politycznego znaczenia jego politycznego konkurenta (por. 1 Sm 16,1-21,1). Z perspektywy interesującej nas kwestii szaleńczych zachowań Saula należy zwrócić uwagę na kilka zasadniczych faktów pojawiających się na tym etapie biblijnej narracji. Oczywiście tematem wiodącym tej części księgi jest rekonstrukcja otwartej konfrontacji sprawującego władzę Saula z Dawidem, którą sprzyjający synowi Jessego redaktor pokazuje w kontekście dwu potępiających monarchę wyroków prorockich (por. 1 Sm 13,13-14; 15,22-23.26.28-29). Na podstawie obecnej wersji księgi należy przypuszczać, że bezpośredni konflikt Saula z cieszącym się wielkim autorytetem społecznym Samuelem (por. 1 Sm 15,10-35; 16,1-2), wobec którego król czuł wielki respekt (por. 1 Sm 9,14-10,8; 13,7-15; 15,1-35; 28,6-25)<sup>11</sup>, a przede wszystkim publiczny fakt utraty Bożego pełnomocnictwa do sprawowania władzy w Izraelu na rzecz bliżej nieokreślonego konkurenta, spowodował u monarchy powstanie, a potem nasilenie lęków, stanów depresyjnych i agresji. W myśl tradycji krytycznie oceniających Saula to właśnie te psychiczne i duchowe czynniki zdecydowały o dalszym losie władcy.

Pierwsze symptomy szaleńczej agresji Saula znajdują swój wyraz w obawach, którymi Samuel dzieli się z Bogiem w kontekście powierzonej mu misji namaszczenia na króla jednego z synów Jessego (por. 1 Sm 16,2)<sup>12</sup>. Lęk proroka o życie, który należy łączyć z proklamowanymi przez niego wcześniej zapowiedziami detronizacji syna Kisza, staje się w następnych partiach narracji stałym motywem tematycznym. Zmieniać się będą tylko postacie, drżące o swój los w związku z rosnącą podejrzliwością, zawziętością, zazdrością i agresją króla. I tak głównym obiektem nienawiści władcy stanie się Dawid, który po spektakularnym zwycięstwie nad Filistynem Goliatem (por. 1 Sm 17,1-58) z królewskiego giermka stał się nieoczekiwanie pretendentem do korony królewskiej, czym wzbudził zrozumiałą zawiść i gwałtowny sprzeciw urzędu-

<sup>11</sup> Najstarsze, czyli najbardziej przychylnie Saulowi *passusy* księgi sugerują też, że prorok darzył króla dużym szacunkiem (por. 1 Sm 15,11.35; 16,1). Dopiero młodsze, sprzyjające Dawidowi źródła pokazują relację Saula i Samuela w konwencji narastającego konfliktu, w którego tle znajdowały się z jednej strony polityczne ambicje odchodzącego w cień proroka (por. 1 Sm 7,2-17; 8,1-22; 10,1-8; 12,1-25; 13,7-15; 15,22-34), a z drugiej nieposłuszeństwo króla i jego psychiczne oraz duchowe dolegliwości prowadzące do agresji i żądy zemsty (por. 1 Sm 16,2).

<sup>12</sup> Warto nadmienić, że jest to jedyne miejsce w księdze, które wspomina o lęku proroka i nieskrywanej żądy zemsty króla. Wbrew informacji, że po epizodzie z Amalekitami (por. 1 Sm 15,35) obaj mężowie więcej się już nie spotkali, Saul i Samuel widzą się raz jeszcze w ojczystym mieście proroka – Rama (por. 1 Sm 19,18-24). W trakcie tego spotkania nie następuje nic, co sygnalizowałoby konflikt między nimi, co więcej – to nie Samuela, ale Saula przepełniają lęki i słabość. Podobny klimat wyższości proroka towarzyszy też rytowi nekromancji, na jaki zdecydował się król w przeddzień bitwy z Filistynami (por. 1 Sm 28,6-25).

jącego monarchy<sup>13</sup>. Obiektem agresji władcy będą też wszyscy, którzy staną po stronie jego konkurenta. Nienawiść i wręcz chorobliwa zazdrość Saula o militarne i społeczno-polityczne sukcesy młodego Dawida będzie z każdym dniem rosła, aż stanie się prawdziwą obsesją, a dobiegnie kresu dopiero w chwili jego tragicznej śmierci podczas starcia z Filistynami (por. 1 Sm 31,4-6). Wszystko zaś rozpoczęło się od faktu namaszczenia syna Jessego na króla, który to fakt staje się – według życzliwego Dawidowi edytora księgi<sup>14</sup> – kluczem do interpretacji opisanych następnie zdarzeń. Wszystko, co dotyczy relacji między Dawidem a Saulem, będzie odąd odczytywane w perspektywie Bożej woli czyniącej tego pierwszego wiarygodnym pomazańcem JHWH, drugiego zaś niewiernym i nieposłusznym władcą, który stracił daną sobie szansę i został bezpowrotnie odrzucony. Tę na wskroś teologiczną i jednocześnie propagandową wizję zdarzeń ilustruje motyw dobrego i złego ducha zesłanego przez JHWH na obu konkurentów. Od momentu namaszczenia w domu Jessego (por. 1 Sm 16,1-13) Saula regularnie nawiedza nadprzyrodzona siła, która z woli Boga prowadzi go do coraz większego upadku i autodestrukcji. Tymczasem jego konkurent, czyli wywyższony przez Samuela Dawid, żyje i działa w kręgu oddziaływania ducha JHWH przewidzianego dla Bożych charyzmatyków, którzy otrzymali do realizacji wyjątkowe zadanie<sup>15</sup>. Radykalną zmianę w statusie i misji tych dwu postaci tekst biblijny zaznacza informacją, że z chwilą opanowania Dawida przez ducha JHWH ten sam duch odstąpił od Saula i definitywnie go porzucił (por. 1 Sm 16,13-14a), wziął go natomiast w posiadanie duch zły zesłany przez JHWH (por. 1 Sm 16,14b).

Teologiczną wymowę tego biblijnego symbolu zajmujemy się w następnym paragrafie artykułu, na tym etapie analizy ograniczmy się do stwierdzenia, że wskazanie na owładnięcie złym duchem zesłanym przez Boga to starożytny sposób określania obłądu (choroby psychicznej) lub opętania. W przypadku Saula

<sup>13</sup> Nieprzychylna Saulowi redakcja księgi podkreśla nieproporcjonalną (szaloną) zazdrość i zawiść króla, która miała obejmować zarówno członków jego rodu sympatyzujących z synem Jessego (por. 1 Sm 19,11-17; 20,24b-34), jak też wszystkich zewnętrznych sprzymierzeńców rosnącego w siłę Dawida (por. 1 Sm 18,6-8; 22,6-23).

<sup>14</sup> Trzeba pamiętać, że fakt prorockiego namaszczenia na króla zostaje przywołany tylko w jednym miejscu tej księgi (por. 1 Sm 16,1-13). Wydaje się to niezwykle, jeśli weźmiemy pod uwagę jego społeczno-polityczną i religijną doniosłość. Następne dwa epizody cyklu pokazują Dawida jako giermka, który trafia na dwór Saula wskutek zabiegów dworzan (por. 1 Sm 16,14-23), a także w wyniku niespodziewanego zwycięstwa nad Goliatem (por. 1 Sm 17,1-58), nie wspominają zaś o wybraniu syna Jessego przez Boga. Dowodzi to niezbicie, że tekst o prorockim namaszczeniu trafił do cyklu o Dawidzie dopiero pod sam koniec procesu redakcyjnego i nie wchodził w skład materiału źródłowego opisującego jego konflikt z Saulem.

<sup>15</sup> Pod natchnieniem i mocą ducha JHWH żyli i działali między innymi: Józef Egipski (por. Rdz 41,38), Mojżesz i Jozue (por. Joz 1,17), sędziowie: Otniel (por. Sdz 3,10), Jefte (por. Sdz 11,29) i Samson (por. Sdz 13,25; 14,6,19; 15,14), królowie: Saul (por. 1 Sm 10,6,10; 11,6; 19,23) i Dawid (por. 1 Sm 16,13), a także tajemnicza postać Pomazańca JHWH (por. Iz 11,2; 61,1).

obie te możliwości brane są pod uwagę przez narratora relacjonującego bieg zdarzeń od chwili odrzucenia króla przez Samuela (por. 1 Sm 15,1-35) do chwili jego dramatycznej śmierci (por. 1 Sm 31,1-13). Opisane w tej sekcji niezrównoważone emocjonalnie i nasycone agresją słowa, decyzje i reakcje Saula zostały zinterpretowane jako kara Boża; z punktu widzenia psychiatrii można by je jednak z powodzeniem uznać za wyraz obłędu, a przynajmniej bardzo silnej depresji, które w potocznym rozumieniu bywają określane również mianem szaleństwa.

Po raz pierwszy o znamionach tego typu postawy informuje tradycja opowiadająca o historycznych okolicznościach, w których Dawid trafił na dwór króla Saula (por. 1 Sm 16,14-23). Po pokazowym upokorzeniu władcy dokonanym przez Samuela w kontekście militarnego sukcesu Saula w starciu z Amalekitami, upokorzeniu potwierdzającym Boży wyrok o odsunięciu od rządów w Izraelu (por. 1 Sm 13,13-14; 15,23.26.28), syn Kisz popadł w głęboką depresję, której genezę autor tej perykopy – zgodnie zresztą z obowiązującymi wówczas standardami kulturowymi i religijnymi – dostrzega w Bogu<sup>16</sup>. Tekst nie precyzuje charakteru stanu chorobowego Saula, wskazuje jedynie na jego powagę, podkreślając nadzwyczajność i szkodliwość zachowań władcy, które obudziły niepokój jego otoczenia do tego stopnia, że postanowiono natychmiast podjąć konkretną terapię mającą rozwiązać zaistniały problem (zob. 1 Sm 16,14-23). Gwałtowność i nieprzewidywalność, a nade wszystko genezę działań monarchy ilustruje treść hebrajskiej formy czasownikowej „meba’ittekā”, za pomocą której członkowie królewskiego dworu określają aktywność nadprzyrodzonej siły oddziałującej na Saula: „Dręczy cię, ma nad tobą władzę, niepokoi cię, paraliżuje cię, terroryzuje cię” (1 Sm 16,16). Formuła ta (imiesłów w koniugacji piel) sugeruje stałe i nieprzerwane, a jednocześnie gwałtowne i obezwładniające oddziaływanie tej tajemniczej nadnaturalnej siły, którego zewnętrzne oznaki były widoczne i odczuwalne zarówno przez samego Saula, jak i przez jego otoczenie. Na podstawie biblijnego opisu należy wnioskować, że dolegliwości Saula miały naturę na wskroś negatywną, choć trudno precyzyjnie określić, czy ich charakter był autodestrukcyjny, czy destrukcyjny. Niektórzy sądzą, że król popadał w cykliczne lub trwałe stany przygnębienia, zamknięcia, apatii i głębokiej depresji, a jednym z objawów jego choroby była autoagresja, czyli pragnienie psychicznego lub fizycznego samookaleczenia. Jako potwierdzenie tej tezy wskazuje się najczęściej tragiczny epilog historii władcy. Fakt, że podczas bitwy z Filistynami Saul zdecydował się na akt sa-

<sup>16</sup> Kluczowa pod tym względem jest opinia narratora który mówi o dwu przyczynach radykalnej zmiany w życiu i postawie króla („Saula opuścił duch JHWH, a opętał go duch zły zesłany przez JHWH” – 1 Sm 16,14), a także osąd najbliższych dworzan monarchy, postanawiających wyjść naprzeciw sytuacji („Oto dręczy cię duch zły, zesłany przez JHWH. Rozkaż zatem, nasz panie, aby słudzy twoi, którzy są przy tobie, poszukali człowieka grającego na cytrze. Gdy będziesz w mocy złego ducha zesłanego przez Boga, zagra ci i będzie ci lepiej” – 1 Sm 16,15b-16).

mobójczego okaleczenia, według klucza przytoczonej wyżej opinii uznaje się za rezultat jego obłąkania (por. 1 Sm 31,4)<sup>17</sup>.

Tego typu ocena jest jednak niepełna i odzwierciedla tylko jeden z aspektów złożonej osobowości i historii życia Saula. Rzeczywistej przyczyny psychicznego i duchowego upadku króla należy szukać gdzie indziej – jego źródłem jest poczucie porażki, upokorzenie i odrzucenie, a także klęska realizowanej z wielkim trudem misji wyzwolenia własnego narodu oraz świadomość rosnącej chwały politycznego oponenta. Kumulacja tych niekorzystnych dla władcy zdarzeń w kluczowym etapie jego politycznego życia spowodowała głębokie przeżycia emocjonalne i zrodziła różnorakie przejawy wrogości, podejrzliwości, agresji i nieopanowania w stosunku do najbliższego otoczenia. Na wykraczające poza normę zachowanie Saula po raz pierwszy wskazują jego najbliżsi dworzanie, którzy natychmiast szukają rozwiązania tego problemu w regularnym odpoczynku i relaksie, jaki ma zagwarantować słuchanie spokojnej i nastrojowej muzyki. Inicjatywa dworzan okazuje się początkowo skuteczna. Gra Dawida na cytrze przynosi ulgę królowi i łagodzi rodzące się w nim napięcia. Co więcej, tłumi jego akty agresji pojawiające się, gdy król przestaje panować nad swą emocjonalnością i popada w szaleńcze uniesienie, budząc niepokój i przerażenie w najbliższym otoczeniu (por. 1 Sm 16,23).

Ta swoista muzykoterapia okazuje się jednak na dłuższą metę nieskuteczna, o czym krytycznie nastawiony do Saula redaktor księgi cyklicznie informuje w kolejnych epizodach składających się na opis jego politycznej konfrontacji z młodym pretendentem do tronu. Najpierw obiektem bezpodstawnie rozbudzonego i nieproporcjonalnie wyolbrzymionego gniewu i agresji króla stały się niewinne kobiety witające jego wojsko podczas triumfalnego powrotu z wojny z Filistynami (por. 1 Sm 18,6-8). W tym jakże radosnym dla wszystkich momencie wyzwolenia dała znać o sobie chorobliwa zazdrość króla o sławę i pozycję, zazdrość znajdująca ujście w narastającej niechęci do zdolnego Dawida, który z chwilą pokonania Goliata stał się narodowym bohaterem (por. 1 Sm 18,9). W tej nowej dla siebie sytuacji Saul szybko zapomniał o panicznym lęku, jaki ogarnął jego i całe izraelskie wojsko podczas wojennych harców butnego wojownika (por. 1 Sm 17,11), a także o wdzięczności,

---

<sup>17</sup> Do takiego wniosku dochodzi wielu egzegetów. Należy jednakże mocno zaznaczyć, że tekst perykopy opisującej to wydarzenie (zob. 1 Sm 31,1-13) nie daje poważnych podstaw do takiej interpretacji. Samobójstwo Saula zostaje bardzo dokładnie umotywowane (por. 1 Sm 31,4). Jego przyczyną nie jest mania prześladowcza, nie są nią również zaburzenia emocjonalno-psychiczne prowadzące do myśli samobójczych, popełnia je bowiem w wyniku obiektywnej i chłodnej oceny sytuacji oraz głośno wyartykułowanej świadomości ówczesnych realiów militarnych. Izraelski monarcha bardzo obawiał się tortur i upokorzenia, których niewątpliwie stałby się przedmiotem, gdyby trafił żywy w ręce znanych z okrucieństwa Filistynów. Z tego powodu ranny Saul wpięty poprosił o colpo di grazia swego giermka, a gdy ten odmówił, rzucił się na obnażony miecz.

okazanej synowi Jessego (por. 1 Sm 18,2; 19,4-5), i pozwolił, by przejęła nad nim kontrolę nieuzasadniona złość i zazdrość, a z czasem prawdziwa wrogość powodowana obawą o utratę królewskiego tronu.

Według krytycznie oceniającej Saula wersji zdarzeń strach króla z każdym dniem się nasilał, popychając monarchę do wciąż nowych i coraz bardziej zacieklej i wyrachowanych intryg oraz aktów agresji, mających na celu uśmiercenie niewygodnego przeciwnika i wszystkich jego sojuszników. Konkretnym tego przejawem był podwójny atak Saula na niczego niespodziewającego się, grającego na lirze Dawida, powodowany szalonym gniewem i nagłym napadem złości króla (por. 1 Sm 18,10-11). Zamach ten się nie udał, co zrodziło u syna Kisz równie intensywne, choć radykalnie przeciwne odczucia i emocje. W miejsce zazdrości i zawiści wobec Dawida pojawił się u niego silny lęk, który zaowocował decyzją o oddaleniu go z królewskiego dworu. To nowe, trawiące wewnątrz monarchy odczucie strachu potęgowało się z każdym dniem na wieść o rosnącej popularności syna Jessego oraz jego politycznych i militarnych sukcesach, które król słusznie interpretował jako dowód Bożego wsparcia (por. 1 Sm 18,12-16). Paranoiczne poczucie zagrożenia i niemocy wobec rosnącego w siłę przeciwnika, a zarazem narastająca w stosunku do niego wrogość (por. 1 Sm 18,29), na dalszym etapie konfrontacji popchnęły Saula do otwartych już spisków, które niezmiennie zmierzały do usunięcia niewygodnego konkurenta do władzy w państwie. Do realizacji krwawych celów politycznych Saul próbuje włączyć swoje córki i syna, którzy publicznie zadeklarowali sympatię do młodego Dawida. Plany monarchy w obu przypadkach spełzły jednak na niczym (por. 1 Sm 18,17-21,1), co doprowadziło do dalszej frustracji i nieracjonalnych manifestacji gniewu i przemocy wobec Jonatana i Mikal, którzy w porę ostrzegli Dawida przed groźącym mu śmiertelnym niebezpieczeństwem i przyszli z pomocą (por. 1 Sm 19,1-7.17; 20,1-21,1).

Gwałtowne słowa, szantaż, groźby i różne formy przemocy wskazują, że Saul nie taił już wówczas wrogości do Dawida. W swej szaleńczej nienawiści usiłował za wszelką cenę zrealizować swoje zabójcze plany, co więcej – intrygą, emocjonalnym szantażem lub groźbą usiłował wciągnąć w swe machinacje syna i córkę, a także podległych sobie dworzan. Na uwagę zasługuje w tym aspekcie jeszcze jeden istotny szczegół, który wzmacniałby hipotezę obłąkania monarchy. W swych nieprzewidywalnych i gwałtownych reakcjach Saul nie kierował się namysłem i trzeźwą oceną rzeczywistości, lecz żył bieżącą chwilą, dając się wyprowadzić z równowagi każdą wieścią na temat przeciwnika, z powodu którego z czasem popadł w obsesję. W podejmowanych decyzjach król coraz rzadziej okazywał powściągliwość i opanowanie, bardzo łatwo doświadczał skrajnych emocji: niezwykle szybko przechodził od postawy pewności siebie do silnych stanów lękowych paralizujących jego działania czy też od nieprzejednanego gniewu i nienawiści do łez skruchy, głośnego uznawania

własnej niegodności i publicznych deklaracji woli poprawy. Te ekstremalne i niespodziewane wahania emocjonalne i wolitywne Saula, typowe dla osób borykających się z niespójną osobowością bądź skrajnym rozchwianiem uczuciowym, dały znać o sobie szczególnie w trzech utrwalonych w księdze dialogach między monarchą a jego synem Jonatanem (por. 1 Sm 19,1-7; 20,24b-34) oraz ściganym Dawidem (por. 1 Sm 24,1-23; 26,1-25). We wszystkich tych przypadkach król pokazywał całą gamę skrajnych i niekontrolowanych reakcji. W świetle krytycznie oceniających go tekstów biblijnych monarcha okazał się też niezdolny do działań długoplanowych, które winny być domeną rozsądnego władcy. Ciągłe zmiany nastrojów powodujące nagłe przejścia od stanu agresji, gniewu i czynnej napaści do postawy uniżenia, żalu i pojednania, a przy tym rażąca niesłowność dopełniają bardzo niekorzystnego obrazu władcy, jaki wyłania się z ostatniej sekcji księgi.

Psychiatryczne badanie tego typu zachowań najprawdopodobniej doprowadziłoby do lekarskiego orzeczenia o pewnej formie zaburzeń schizofrenicznych, jednakże biblijny narrator nie prowadzi medycznych obserwacji przypadku Saula, koncentrując się przede wszystkim na przyczynie jego zachowania. A jest nim – jego zdaniem – wola JHWH. Tekst biblijny mówi też o konsekwencjach Bożego zrządzenia, którymi są między innymi utrata mandatu Bożego i predyspozycji do sprawowania władzy w Izraelu oraz narastający konflikt z najważniejszymi kręgami społecznymi: dworem królewskim, prorokami Samuelem i Gadem oraz środowiskiem kapłańskim. Opis szalonych zachowań Saula, wykraczających poza przyjęte normy społeczne i kulturowe, stanowi jedynie ilustrację tego pierwszoplanowego motywu narracji.

I tak problemy z osobowością, niekonsekwencja w słowach i działaniu oraz nienawiść i agresja przejawiające się w większości podejmowanych przez władcę decyzji, znajdują się w tle większości epizodów opisanych w sekcji relacjonującej pościg Saula za Dawidem (por. 1 Sm 19,10-26,25). Taka rekonstrukcja zdarzeń sprawia, że aktywność władcy jest coraz wyraźniej postrzegana jako zachowanie szaleńca, który pod wpływem traumatycznych przeżyć oraz wynikłych z nich zaburzeń psychicznych i duchowych stracił w dużej mierze kontakt z otaczającą rzeczywistością i dał się ponieść nurtowi destruktywnych myśli, pragnień i planów<sup>18</sup>. Diagnoza taka stanowi najbardziej wiarygodną interpretację niespójnego postępowania króla, który z jednej strony cieszy się z militarnych sukcesów Dawida, a z drugiej usiłuje go zabić (por. 1 Sm 18,9-12), z jednej strony powierza mu coraz poważniejsze wyzwania militarne, co podnosi polityczną renomę syna Jessego w państwie, a z dru-

<sup>18</sup> Najbardziej szaleńczą z decyzji podjętych przez Saula w tym okresie był rozkaz wymordowania wszystkich kapłanów sanktuarium w Nob za to, że na pewien czas dali schronienie uciekającemu przed królem Dawidowi (por. 1 Sm 21,2-10; 22,6-23).

giej odczuwa wobec niego coraz większy lęk i nienawidzi go z powodu jego sukcesów (por. 1 Sm 18,12-16.28-29), z jednej strony jest zaciekle wrogiem Dawida, a z drugiej uznaje absurdalność swej zawiści, prosi go o wybaczenie i przyrzeka radykalną zmianę kursu swojej niespójnej polityki. Co więcej, jego samooskarżeniom towarzyszy głośny płacz, przyznawanie się do winy, a nawet pośrednia abdykacja na rzecz ściganego konkurenta i zapewnienie mu politycznej nietykalności (por. 1 Sm 24,17-23; 26,21-25). Wahania nastrojów Saula, przechodzącego od nieprzejednanej wrogości i zazdrości do wylewnej, a miejscami spazmatycznej skruchy, popartej deklaracją lojalności i wiernego oddania, stają się niechlubną wizytówką króla w ostatniej fazie jego życia.

Mania prześladowcza oraz narastające stany depresyjne Saula, uwarunkowane bardzo trudną sytuacją polityczną w Izraelu (wojną z Filistynami oraz wewnętrznym konfliktem z Samuelem i uzurpującym sobie władzę Dawidem), prowadzą króla do poczucia całkowitego opuszczenia i rozpacz. Wymownym dowodem tego stanu jest desperacka wizyta u nekromantki w Endor, u której bezskutecznie szuka on recepty na swoje problemy, chcąc wywołać ducha zmarłego Samuela i za jego pośrednictwem zapewnić sobie zwycięstwo w nieuniknionej wojnie z Filistynami (por. 1 Sm 28,3-25). Rozterki psychiczne i osobowościowe Saula wzmacnia na tym etapie życia doświadczenie pustki duchowej i religijnej, która była wówczas ważnym czynnikiem wpływającym na jakość jego rządów i życie prywatne. Syn Kisza był bowiem przekonany, że Bóg JHWH, który przez Samuela powołał go na tron królewski (por. 1 Sm 9,15-16), pozbawił go władzy i całkowicie się od niego odwrócił. Znakiem Bożej dezaprobaty i odrzucenia było dla Saula uporczywe milczenie JHWH. Według biblijnego tekstu Bóg nie odpowiadał na żadną królewską inicjatywę podejmowaną w celu zasięgnięcia Jego rady, która w ówczesnym przekonaniu była koniecznym warunkiem zwycięstwa nad wrogiem (por. 1 Sm 28,6.15b). W tym właśnie stanie całkowitego rozchwiania emocjonalnego Saul decyduje się na złamanie ustanowionego przez siebie zakazu kontaktu ze zmarłymi (por. 1 Sm 28,3), co doprowadza go do jeszcze większej frustracji. Podczas rytu nekromancji słyszy bowiem od ducha zmarłego proroka ponowne, trzecie już potępienie swego nieposłuszeństwa wobec Boga oraz wyrok przesądający o odrzuceniu go przez JHWH i o swojej rychłej śmierci (por. 1 Sm 28,19-19). Poza śmiercią władcy Samuel zapowiada również śmierć jego synów, a zatem definitywnie przekreśla możliwość ustanowienia trwałej dynastii królewskiej. To na wskroś negatywne doświadczenie wprawia króla w stan całkowitej rozpacz i załamania, którego zewnętrznym przejawem jest całkowita utrata sił i bezwładny, długi spoczynek na gołej ziemi (por. 1 Sm 28,20-23). Dzięki pomocy nekromantki oraz swoich towarzyszy władca zdołał jeszcze na krótki czas przyjąć do siebie, jednak kolejne traumatyczne wydarzenia doprowadzają go do samobójczej śmierci. Mają one miejsce w bezpośrednim następstwie wizyty w Endor (por. 1 Sm 29,1; 31,1). Wstrząśnięty tym,

co usłyszał od proroka, Saul ze zgrozą widzi, jak spełniają się słowa Samuela: z ręki Filistynów giną jego trzej synowie (por. 1 Sm 31,2), wojsko Izraela zostaje zaś rozproszone. Następnie król dostrzega pierścień wrogów zacieśniający się wokół jego osoby i wtedy już rozumie, że wkrótce również wobec niego spełni się Boży wyrok. W kontekście śmiertelnego zagrożenia wpieryw prosi giermka o zadanie mu śmierci, a gdy ten, powodowany wielką trwogą, się waha, Saul decyduje się popełnić samobójstwo.

Ów desperacki akt jest, według obecnej wersji księgi, ostatnim czynem pierwszego władcy Izraela i w dużej mierze rzutuje na negatywną percepcję jego postaci w całej Biblii. Samobójczą śmierć przedstawiano w niej bowiem jako coś niegodnego mężczyzny, jako dowód całkowitej porażki życiowej i oznakę opuszczenia przez Boga. To ten właśnie fakt ostatecznie zaważył na tak niekorzystnej dla Saula rekonstrukcji pierwszego okresu monarchii w Izraelu. Redaktor księgi potraktował samobójczą śmierć syna Kisza nie jako czyn o pozytywnym wydźwięku, akt szaleńczej brawury i odpowiedzialności za naród i królewski urząd (por. 1 Sm 31,4), lecz jako znak Bożego odrzucenia i całkowitej porażki. Co więcej, w perspektywie tego właśnie wydarzenia postanowił zrekonstruować całe życie i rządy Saula, ukazując je jako postępujący proces obłąkania i narastanie szaleństwa. Powyższy klucz interpretacyjny z jednej strony uzasadniał tragiczny koniec życia pierwszego monarchy Izraela, z drugiej zaś strony usprawiedliwiał wyniesienie na tron królewski młodego Dawida.

#### SZALEŃSTWO SAULA W PERSPEKTYWIE STAROTESTAMENTOWEJ IDEI BOŻEJ ODPLATY

Zaprezentowany wyżej biblijny profil króla Saula na współczesnym czytelniku Pierwszej Księgi Samuela nie wywrze zapewne większego wrażenia. W oparciu o dzisiejszą wiedzę medyczną czy obserwację realiów współczesnego świata przeżycia pierwszego władcy Izraela zostałyby prawdopodobnie sklasyfikowane jako klasyczny przykład psychicznego załamania lub przypadek chorobowy z kręgu psychozy maniakalno-depresyjnej, którą cechują silne zaburzenia afektywne, wahania nastrojów, a nade wszystko cykliczne fazy depresji, kiedy to chory zagraża samemu sobie lub otoczeniu, oraz okresy pozornego zdrowia psychicznego, kiedy funkcjonuje on do pewnego stopnia normalnie. Taki model zachowania bardzo dobrze odzwierciedla biblijną historię Saula. W przypadkach tego typu współcześnie szuka się jedynie medycznej genezy choroby i jej szybkiej, a nade wszystko skutecznej terapii. Nie poszukuje się natomiast ewentualnych nadprzyrodzonych przyczyn takiej sytuacji, rzadko też

zastanawiamy się nad głębią stanów przeżywanych przez chorego czy wieloaspektowym tragizmem jego sytuacji. Tymczasem biblijna opowieść o Saulu podejmuje obie te kwestie, przez co rzuca zupełnie nowe, a dla wielu całkowicie nieznane światło na problem psychicznego i duchowego szaleństwa.

Kluczem do zrozumienia biblijnej koncepcji postawy Saula, a także do jej oceny, która przynajmniej na pewnym etapie jego życia z pewnością wykraczała poza normalność, jest teologiczna zasada retribucji (odpłaty). Według tej starotestamentowej reguły Bóg odpowiada na słowa i czyny ludzi, nagradzając je lub karząc, zgodnie z ich wartością moralną. W przypadku syna Kiszta zasada ta przyjmuje postać bezpośredniego i trwałego oddziaływania Bożego ducha na osobę władcy, które w decydujący sposób wpływa na koleje jego życia i warunkuje jego kres. W cyklu tradycji o Saulu i Dawidzie (zob. 1 Sm 9,1-2 Sm 5,5) bardzo wyraźnie podkreślono ideę Bożego wybraństwa, z którą ściśle powiązana jest prawda o konkretnej pomocy JHWH dla nowo wybranego króla, zapewniającej skuteczne wypełnienie powierzonej mu misji. Symbol tego konkretnego i wieloaspektowego Bożego wsparcia w tekście biblijnym stanowi dar ducha JHWH (hebr. rū'ah JHWH). Dar ten, który pozwala realizować misję walki z wrogami Izraela, Saul otrzymuje w bezpośrednim następstwie swego wyboru i rytu namaszczenia na króla (por. 1 Sm 10,6.9-10)<sup>19</sup>. Z chwilą odrzucenia, które zostało umotywowane przez Samuela nieposłuszeństwem władcy podczas starcia z Amalekitami (por. 1 Sm 15,10-11.22-29), oraz namaszczenia Dawida na króla (por. 1 Sm 16,1-13) duch JHWH definitywnie opuszcza Saula i zostaje darowany synowi Jessego, ten zaś otrzymuje wraz z nim Bożą moc, pełnomocnictwo i błogosławieństwo (por. 1 Sm 16,13b). Zgodnie z opisem biblijnym, Saul stał się w owej chwili obiektem oddziaływania złego ducha, zesłanego przez JHWH (hebr. rū'ah-rā'ā mē'ēt JHWH; por. 1 Sm 16,14b). Ten właśnie moment jest w księdze początkiem osobowościowych problemów króla, które narrator będzie na bieżąco relacjonował w kolejnych epizodach cyklu. Zgodnie z interpretacją teologiczną, wykraczające poza normalność zachowanie Saula, naznaczone silnymi negatywnymi emocjami oraz agresją i przemocą, ma swe źródło w Bogu i jest

<sup>19</sup> Chociaż w tekście o namaszczeniu Saula nie występuje pojęcie „melek” („król”), lecz „nāgîd” (hebr. „wódz, książę”) (por. 1 Sm 9,16; 10,1), sąsiadujące z tym świadectwem biblijnym tradycje mówią wprost o królewskiej godności syna Kiszta (por. 1 Sm 11,15). Owa odmienna terminologia na określenie funkcji Saula (por. 1 Sm 9,1-10,16) jest dowodem archaiczności tego tekstu albo też znakiem jego życzliwej Dawidowi elaboracji. Teksty o namaszczeniu Dawida na króla zawierają bowiem zawsze termin „melek” (1 Sm 16,1; 2 Sm 2,4; 5,3), mówią też o darze Bożego ducha JHWH (por. 1 Sm 16,13b). Zob. S. S h a v i v, *Nābî' and Nāgîd in 1 Samuel 9,1-10,16*, „Vetus Testamentum” 34(1984) nr 1, s. 108-113; J. J. G l ü c k, *Nāgîd – Shepherd*, „Vetus Testamentum” 13(1963), nr 1, s. 144-150. Por. też: P. D. M i s c a l l, *1 Samuel: A Literary Reading*, Indiana University Press, Bloomington 1986, s. 62; A. A l t, *Die Staatenbildung der Israeliten in Palästina*, w: *Kleine Schriften zur Geschichte des Volkes Israel*, Beck, München 1964, t. 2, s. 23.

karą za niewierność i nieposłuszeństwo wobec Jego poleceń i Jego prawa (por. 1 Sm 13,7-15; 15,1-35; 28,16-19).

W myśl biblijnego tekstu, szaleńcze zachowanie izraelskiego króla było zatem skutkiem oddziaływania nie czynników naturalnych, lecz destruktywnej nadnaturalnej siły zesłanej przez JHWH (por. 1 Sm 16,14-23; 18,10; 19,9). Siła ta miała doprowadzić monarchę do całkowitego upadku, drogą do osiągnięcia tego zamierzonego przez Boga celu stało się zaś wywołanie utraty zmysłów oraz stopniowo pogłębiającego się konfliktu z najbliższym otoczeniem, wskutek którego król doświadczył całkowitej izolacji i odrzucenia, a w końcu zadał sobie samobójczą śmierć. Aby zrozumieć wymowę starotestamentowej idei retrybucji, trzeba pamiętać, że księgi historyczne Biblii hebrajskiej nie znają jeszcze dychotomicznego obrazu świata charakterystycznego dla tekstów Nowego Testamentu, w którym obok Boga funkcjonuje figura szatana rozumianego jako siła wroga Bogu i ludziom, mająca własną osobowość i odpowiedzialna za genezę wszelkiego zła w świecie. W najstarszych tradycjach starotestamentowych to Bóg JHWH był uważany za ostateczną przyczynę wszystkiego, co istnieje i dzieje się w świecie, stąd nawet tak negatywne zjawisko, jak zaburzenia osobowości i szaleństwo Saula, były przypisywane bezpośrednio Bogu. Aby wyjaśnić i w pewnej mierze usprawiedliwić tego rodzaju zależność, która już w epoce Starego Testamentu budziła pewne kontrowersje, wpisano ją w teologiczną ideę Bożej odpłaty (retrybucji). Zabójcą dla pierwszego monarchy Izraela przypadłość, która doprowadziła go do samobójstwa, ukazano przez pryzmat nieposłuszeństwa woli JHWH proklamowanej przez usta proroka. Jednym słowem, narrator biblijny nie mówi o chorobie Saula, lecz o jej pierwotnej przyczynie, którą jest Bóg JHWH, sprawiedliwie karzący króla za jego niewierność. Dramaturgia, z jaką narrator ukazuje coraz bardziej odchodzącego od zmysłów władcę, a także opis rozlicznych przejawów jego szaleństwa, powodujących stopniową utratę wszystkiego, co posiadał (por. 1 Sm 28,16-19; 31,1-13), funkcjonują w tekście jako przestroga skierowana do każdego, kto decyduje się na świadomy opór i bunt przeciw JHWH (por. 1 Sm 15,22-23). W ten sposób Saul stał się najtragiczniejszą postacią Starego Testamentu, która przebyła długą drogę od Bożego i ludzkiego wyboru i wywyższenia do stanu całkowitego odrzucenia i samotności, znamionujących definitywny upadek i śmierć.

OBRAZ SZALEŃSTWA SAULA  
REZULTATEM PRZYCHYLNEJ DAWIDOWI  
REDAKCJI BIBLIJNYCH TRADYCJI

Na koniec wskażemy jeszcze jedną perspektywę, z której można patrzeć na dramatyczną historię pierwszego władcy Izraela i ją oceniać. Jest nim wyraźnie ewoluujący punkt widzenia kolejnych redaktorów biblijnych tradycji

o Saulu. Czytelnik starożytnych i nowożytnych dokumentów historycznych zdaje sobie sprawę, że ich treść, a przede wszystkim obecny w nich sposób prezentacji osób i zdarzeń, w dużej mierze zależy również od środowiska, w którym powstały. Każdy materiał historyczny odzwierciedla bowiem nie tylko epokę, której dotyczy, ale też konkretne uwarunkowania okresu jego literackiej redakcji. Jednym słowem, przekaz historyczny nigdy nie jest doskonale neutralny. Prezentując postacie i fakty, dokumentuje ich oryginalny koloryt historyczny, polityczny, religijny i kulturowy, ale też oddaje konkretne idee, przekonania i potrzeby społeczności, w obrębie której powstał, a niekiedy także społeczności, do której był adresowany. Nie inaczej jest w przypadku tradycji biblijnych dotyczących kolejnych etapów historii narodu izraelskiego. Problem ten pojawia się ze szczególnym natężeniem w tekstach poświęconych bardzo istotnej dla Izraelitów, a jednocześnie burzliwej epoki, w której rodziła się instytucja monarchii.

Tradycje biblijne relacjonujące dzieje Samuela, reprezentującego ostatni etap historii przedmonarchicznego Izraela, a następnie okres, w którym zostali wybrani na królów i sprawowali swe rządy Saul i Dawid, noszą na sobie piętno wielokrotnych redakcji, które opisywały i oceniały tę fazę dziejów narodu wybranego według odmiennych kryteriów społecznych, politycznych i religijnych. Dla ilustracji tego zjawiska wystarczy przywołać diametralnie różne podejścia do kwestii ustanowienia monarchii, jej statusu i pochodzenia, Bożej autoryzacji czy też pierwszych jej przedstawicieli: Saula i Dawida. W trzech kolejnych – odrębnych pod względem literackim – odsłonach Pierwszej Księgi Samuela, czyli cyklach dotyczących ustanowienia instytucji króla (zob. 1 Sm 7,2-12,25), rządów Saula (zob. 1 Sm 13,1-15,35) oraz dojścia Dawida do władzy (zob. 1 Sm 16,1-2 Sm 5,5)<sup>20</sup>, problemy te są ukazywane równolegle przynajmniej w trzech zasadniczo różniących się od siebie perspektywach społeczno-politycznych i teologicznych. Pierwszą z nich reprezentuje oryginalna redakcja księgi, która pozytywnie ocenia urząd króla i jego pierwszego przedstawiciela – Saula. Tę wersję księgi należy łączyć ze schyłkiem panowania syna Kisz oraz początkiem rządów Dawida. Drugą wizję zdarzeń zawdzięczamy nieco młodszej, bo pochodzącej z okresu rządów Dawida i Salomona redakcji, która pochlebnie ocenia monarchię, natomiast wydaje bardzo złe świadectwo Saulowi – po to, by w jak najjaśniejszych barwach zaprezentować syna Jessego i usprawiedliwić jego dość kontrowersyjny sposób dojścia do władzy. W obecnej wersji Pierwszej Księgi Samuela można zauważyć jeszcze jedną

<sup>20</sup> Prawie wszystkie teksty, które ukazują pierwszego władcę Izraela w krzywym zwierciadle, wchodzi w skład cyklu tradycji o dojściu Dawida do władzy (zob. 1 Sm 16,1-2 Sm 5,5). Tekstów tego rodzaju jest natomiast zdecydowanie mniej w pozostałych częściach księgi. Z zestawienia tego wynika niezbity wniosek, że to właśnie redaktorzy tego zbioru przekazów byli szczególnie zainteresowani przekazaniem bardzo negatywnego obrazu Saula.

wyraźnie odmienną wizję zdarzeń, która pochodzi dopiero z okresu po niewoli babilońskiej. Jej autor patrzy na instytucję króla i jej pierwszego przedstawiciela już w świetle definitywnego upadku monarchii, który dokonał się w roku 586 przed Chrystusem. Ten ostatni redaktor (deuteronomista) ma bardzo jasny zamysł: pragnie przekonująco uzasadnić upokarzającą i całkowitą klęskę struktur monarchicznych w Izraelu i Judzie, dlatego też najpierw podważa Boże pochodzenie instytucji króla (por. 1 Sm 8,1-22; 10,17-27; 12,1-25), a następnie dyskredytuje jej pierwszego reprezentanta – Saula.

A zatem aż dwie spośród trzech biblijnych rekonstrukcji dziejów króla Saula obrały sobie za punkt docelowy pokazanie jego sylwetki w niekorzystnym świetle. Ten specyficzny trend znajduje swe uzasadnienie w ich niepowtarzalnym kontekście społeczno-politycznym i teologicznym. I tak, pierwszą z tych edycji należy łączyć z pokoleniem Beniamina, z którego wywodził się syn Kisz, i z epoką, w której sprawował on rządy w Izraelu. Był to czas wojny z Filistynami i społeczno-politycznej walki o władzę z rosnącą w siłę koalicją pokoleń pod przywództwem Judy, na której czele stanął Dawid. Autor tej najstarszej wersji księgi opisywał w bardzo korzystnym świetle zarówno instytucję króla, jak i samego Saula. Co ciekawe, ten sprzyjający królowi redaktor ani nie ukrywał, ani nie umniejszał mało chwalebnych dla Saula faktów, czyli jego trudnego charakteru oraz problemów zdrowotnych. Wszystko jednak kładł na karb ekstremalnie trudnej sytuacji polityczno-militarnej, z którą musiał zmierzyć się pierwszy monarcha Izraela. Zagrożenie zewnętrzne płynące ze strony Filistynów i Amalekitów, a także niepokoje wewnętrzne spowodowały, że Saul zmuszony był ze wszystkich sił i z zastosowaniem wszelkich możliwych metod walczyć o utrzymanie władzy w państwie. Na psychiczną i duchową kondycję monarchy szczególnie negatywnie wpłynął konflikt ze schodzącym ze sceny Samuelem, który w tym czasie jeszcze piastował najważniejsze funkcje w Izraelu (por. 1 Sm 7,2-17). Nie mniej negatywny dla Saula skutek wywołał spór z roszcującym sobie coraz większe prawo do władzy pokoleniem Judy i jego przedstawicielem Dawidem, mającym poparcie zarówno środowisk religijnych (proroków Samuela i Gada oraz kapłanów z Nob – por. 1 Sm 16,1-13; 19,18-24; 21,2-10; 22,5), jak i politycznych (por. 1 Sm 18,16). Najstarsze fragmenty biblijnej historii Saula mówią o tych wszystkich skomplikowanych uwarunkowaniach dziejowych, jednakże czynią to z daleko idącą wyrozumiałością. Gwałtowność, gniew władcy i jego emocjonalne rozchwianie usprawiedliwiane są trudami militarnego i politycznego wyzwania postawionego mu przez proroka Samuela oraz historycznymi realiami jego rządów. Trzeba podkreślić, że wszelkie oznaki nieuzasadnienia Saula na tym etapie redakcji księgi w żadnym razie nie przysłaniają ogólnie pozytywnego obrazu króla. Gwałtowna postawa wobec Dawida i jego sojuszników wpisuje się w realia walki politycznej typowej dla królewskiego dworu tamtych czasów, a samobójcza

śmierć umieszczona została w kontekście wierności piastowanemu urzędowi i ducha bohaterstwa, które Saul okazał w ostatnich chwilach życia.

Zupełnie inaczej te same fakty przedstawiają dwie późniejsze redakcje księgi. Krytycznie do Saula nastawiony jest szczególnie autor cyklu tradycji o dojściu Dawida do władzy (zob. 1 Sm 16,1-2 Sm 5,5), który każde z dostępnych sobie źródeł interpretuje na korzyść syna Jessego, a nadto dołącza wiele własnych tekstów dyskredytujących jego poprzednika. To właśnie tej redakcji należy przypisać rozszerzenie i podkreślenie motywu psychicznego i duchowego załamania Saula. Patrząc na jego rządy tylko w perspektywie tych tradycji, można dojść do wniosku, że syn Kisza wskutek bezpośredniej interwencji JHWH został pozbawiony zmysłów i stał się rzeczywistym szaleńcem, niebezpiecznym dla swojego najbliższego otoczenia i całego narodu. Jego niezrównoważone i agresywne zachowanie stało się nie tylko powodem wygnania wybranego przez Boga następcy tronu, ale też przyczyną bolesnej klęski militarnej i politycznej, która postawiła pod znakiem zapytania dalszy los monarchii w Izraelu. Motyw szaleństwa Saula, dyskredytujący go jako władcę, znalazł odzwierciedlenie również w najmłodszej edycji księgi. Jej autor, pisząc już z perspektywy upadłej monarchii Izraela i Judy, wykorzystał ten wątek, aby w ambiwalentnym świetle pokazać urząd króla. Akcentując motyw obłąkania Saula i jego odrzucenie przez Boga, dał do zrozumienia, że również sama monarchia zrodziła się w atmosferze ludzkiej słabości i buntu i że to nie ona, lecz Bóg JHWH jest ostoją i siłą Izraela, zdolną zagwarantować narodowi wybranemu trwałą pokój i bezpieczeństwo.